

Karol May

**Winnetou I*****fragment rozdziału, Winnetou w pętach***

- Tak.
- I ja się także tam znajdę?
- Znajdą się tylko moi najwybitniejsi przyjaciele. Będzie to rodzaj pomnika dla nich.
- Hm, hm! Wybitni! Pomnik! To brzmi już zupełnie inaczej. Niezawodnie przesłyszało mi się tylko wczoraj. A więc ja także?
- Tylko, jeżeli chcecie.
- Słuchaj, sir, ja chcę. Proszę cię nawet o to, żebym się tam dostał.
- Zgoda, stanie się tak.
- Dobrze, ale musisz mi zrobić jedną przyjemność!
- Jaką?
- Opowiesz tam wszystko, cośmy przeżyli?
- Rozumie się.
- To opuść tę okoliczność, że nie zauważyłem tego rozgałęzienia tropu. Żeby Sam Hawkens nie znalazł czegoś takiego! Wstydzilibym się wszystkich czytelników, którzy zechcą uczyć się od ciebie.

